

## ZBIGNIEW MIAZGA

ur. 1945; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, "Sztandar Ludu", praca w redakcji, stan wojenny, wprowadzenie stanu wojennego, Solidarność

### Stan wojenny

[19]81, [198]2, [198]3 w kulturze siedziałem, kierownikiem działu kulturalnego byłem wówczas. Sympatyzowałem z tym, co dzieje się w ruchu solidarnościowym. Byłem z Marianem Buczkiem zresztą na takim pierwszym spotkaniu solidarnościowym – chociaż to się jeszcze nie nazywała „Solidarność” – w Świdniku. Kiedyż to było? No, jesień [19]81. Byliśmy bardzo ciekawi, co kryje się za Lubelskim Lipcem i tym, co miało postępować. W Lublinie wiedziałem o Irku Haczewskim, który Radio Wolna Europa zasiliał swoimi komunikatami. No, to był kolega ze Staszica, tak że znaleźliśmy się trochę, kontaktowaliśmy się, z tym że oczywiście ani on się specjalnie tym nie chwalił, ani ja go za język nie ciągnąłem. Tak że, no, ta cała atmosfera... No, zresztą Gdańsk. Jeździłem na festiwale filmowe, uczestniczyłem w festiwalu piosenki zaangażowanej. Ale nie byłem na tyle odważny, żeby pójść, że tak powiem, do podziemia.

Wiedziałem, że musi się coś wydarzyć, z tym że ja sądziłem, że tu jednak Solidarność będzie tą stroną, która wystąpi ostro, zdecydowanie i będzie dyktować warunki. Tak że, no, jednak zaskoczeniem było to, że generał objął władzę. Zresztą wiedziałem też, że coś trzeba tutaj zrobić, trochę uporządkować tę sytuację w kraju, bo nie do samego końca wierzyłem w siłę, w jedność ludzi z Solidarności. Aczkolwiek bardzo mi imponowała Solidarność, bo na tym wspomnianym zebraniu w Świdniku, na którym byłem, ktoś z władz głównych Solidarności przyjechał organizować Świdnik. No, tak że mowa była tam, powiedzmy, o losach ludzkich, o tym, co chcemy osiągnąć. No i to, co mi bardziej utkwiło od słów, to gest, mianowicie część ludzi siedziała na takich ławach, niektórzy na krzesłach, w świetlicy to było, część stała. No i wspaniała historia – nagle hasło: „Zamieniamy się miejscami”, tak że ci, którzy siedzieli, wstali, ustępując miejsca tym, którzy [stali].

Powstał Komitet Obywatelski Lubelszczyzny, w którym byłem i nawet z Ryszardem Lisem między innymi współtworzyliśmy program działania kultury. Współorganizowałem takie spotkanie, zebranie dziennikarzy, żeby przekazać to, co

od Stefana Bratkowskiego w Warszawie usłyszałem, bo byłem wówczas jakimś funkcyjnym, już nie pamiętam dokładnie, w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, póki ono jeszcze istniało.

No, sam moment [wprowadzenia] stanu wojennego to zastał mnie – anegdotycznie można powiedzieć – w maluchu, bo miałem akurat wcześniej podany sygnał, że w niedzielę 13 grudnia będzie do odebrania ćwiartka świni – rodzice zadbali tutaj o nasz prowiant w związku ze zbliżającymi się świętami, zorganizowali coś takiego. No i co robić, kiedy obudziliśmy się i „Teleranka” nie było, a komunikaty generała już były. No, szkoda świniaka. Dzieci będą chciały jeść. Myślę sobie – trzeba zaryzykować. No, jakoś nie wyobrażałem sobie, że może się rzecz bardzo dramatycznie skończyć. No i rzeczywiście. Do Frampola dojechaliśmy z bratem, co było załadować, załadowane. Niezatrzymywani, bo jeszcze tych rogatek nie było, dojechaliśmy do domu.

Zameldowałem się w poniedziałek do pracy. Jakaś wyszła wtedy gazeta czy nie? Nie dam głowy. Ale chyba jeden dzień był bez gazety, tylko „Trybuna [Ludu]”. Jednego z tych najbliższych dni ukazała się gazeta, no, z tym że z tekstami, które były za pośrednictwem PAP-u dowieszone. Nie wiem, bo szczerze mówiąc, nie wcinałem się w dowodzenie, tam gdzie działali koledzy. Tym bardziej, że wojska już i takich trochę smutnych panów nie brakowało. Oprócz pana pułkownika, nie pamiętam jego nazwiska, który był takim opiekunem naszym, byli tacy nieznani. No, zresztą Komitet Wojewódzki był takim punktem, przez który się przemieszczali różni, przeróżni. Stołówka na dole była, tak że oni tam się żywili również.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-08-29, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"